

Misiowe opowieści



Przygoda Erysia

Autor: Agnieszka

Miś Eryś i jego przyjaciele (kot Miluś oraz piesek Orzeszek) wybrali się na spacer. Ładna pogoda sprzyjała wesołym harcom w zakamarkach drzew oraz pośród stokrotek i kaczeńców. Kiedy zmęczeni po parogodzinnej zabawie w chowanego odpoczywali na polanie, Miś Eryś usłyszał dziwne odgłosy. Bardzo się zdziwił, bo nikogo nie zauważył, a Miluś i Orzeszek nic nie słyszeli. Eryś czujnie obserwował okolicę, gdy nagle coś, a w zasadzie ktoś, za krzaczkiem podskoczył raz, drugi, głośno się śmiejąc. Co to? – spytał Eryś pod nosem. Orzeszek nie wiele myśląc wstał i pobiegł w stronę, z której owe odgłosy dobiegały. Nagle Orzeszek merdając wesoło ogonkiem rozchylił krzaczki pokazując stwora, który ukrywał się w zaroślach. Eryś podskoczył ze zdumienia, klasnął mocno w łapki, gdyż okazało się, że nie był to żaden stwór, a... Małe zajączki bawiące się radośnie na łące. Eryś krzyknął radośnie – „Zobaczcie tam są wesołe zajączki! Chodźmy do nich!” – „Hura” - wiwatował mu Miluś, który pierwszy podbiegł do zajączków i już mocno się przytulał. Tak razem wesołą gromadką nad jeziorko pospieszyli gdzie wesoło się pluskali przyjaciele mali. To Eryś chlapał wodą zajączki, to Miluś Orzeszka i tak na zmianę bawili się całe popołudnie. Taką to przygodę słoneczko im dało.

Pokoloruj misia

